

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św. Rocha 9, telefon 10-06 i 2-73

Nr. 5 (76)

NIEMIECKA OFENZYWA PRZECIWIW ISTNIEJĄCYM GRANICOM

Białystok 8 stycznia 1931 r.

Kiedy zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od sesji Ligi Narodów, czynniki niemieckie z ponownym impetem zabrały się do wyjątkowego propagowania swej idei rewizjonistycznej w świecie. Trzeba przyznać, że akcja ta jest potężnie zorganizowana, rolę sprytnie podzieloną. Organizacje nacjonalistyczne uprawiają agitację rewizjonistyczną wewnątrz Rzeszy, socjaliści pracują w tym kierunku na terenie II-iej Międzynarodówki, były prezydent Banku Rzeszy Schacht objeżdża Amerykę, a b. minister Braun emfaticznie w imieniu „demokracji” grozi Polsce odebraniem jej ziem...

Najruchliwszymi jednak propagandystami rewizjonistycznymi dla Rzeszy i dla ich akcji zagranicą są — Niemcy zagranicą. Milionowe rzesze niemieckiej mniejszości narodowej zagranicą wykonywują dla Rzeszy olbrzymią robotę. Jest publiczną tajemnicą, że Niemcy zagranicą rozporządzają bardzo silną i liczną prasą i olbrzymimi środkami finansowymi, czerpanymi oczywiście z Rzeszy. Wszystko to stoi do dyspozycji niemieckiej propagandy rewizjonistycznej. Zapomocą Niemców zagranicznych propaganda niemiecka trafia do wszystkich ważniejszych ośrodków zagranicznych.

Akcja rewizjonistyczna Niemiec nie ogranicza się jednak tylko do walki z Polską choć n-rznie agitatorzy niemieccy główny nacisk kładą na rewizję granic od strony Polski. Obejmując ona w ostatnich dniach wszystkie inne kraje, które po wojnie światowej odzyskały zabrane im dawniej przez Niemcy ziemie, a więc Francję, Belgię, Litwę. Na odbytem przed paru dniami zebraniu „Związku Klajpedzian” („Memel-Verband”) jego prezes oświadczył publicznie, iż praca związku idzie w tym kierunku, aby polityków zagranicznych pozyskać dla myśli ponownego przyłączenia Klajpedy do Niemiec, gdyż... „nikt się nie mieszkać do Litwy”. Tak samo mówił niedawno prezes „Związku Niemców Sudeckich” („Sudaten - Deutschen Verein”), twierdząc, iż Niemcy sudeccy nie myślą długo już należeć do Czechosłowacji”. Nie inaczej mówią Niemcy w Tyrolu południowym, przyłączonym, jak wiadomo, do Włoch. Odnosnie sprawy granic od strony Danii, Niemcy usiłują pozyskać dla myśli rewizjonistycznej pewne koła w Szwecji i Norwegii.

Tak więc wszystkie granice Niemiec mają — wedle myśli nacjonalistów niemieckich ulec rewizji na korzyść Rzeszy. Nawet oficjalne czynniki nie kępują się dziś z temi tendencjami. Oto np. w najnowszym wydawnictwie Państwowej Centrali Propagandowej („Reichs-Zentrale für Heimatsdienst”), które dopiero co opuściło prasę drukarską p.t. „Die fremdsprachige Bevölkerung in den Grenzgebieten des Deutschen Reiches” („Ludność obcojezyczna na terenach granicznych Rzeszy niem.), wyczytać można, iż „rząd Rzeszy stoi na stanowisku konieczności przeprowadzenia zmian nie tylko wschodnich granic Niemiec, ale że rewizja ta musi (!) objąć rów-

nież i Danję, gdyż Rzesza nie wzięła na siebie żadnego zobowiązania co do obecnej granicy duńsko-niemieckiej...” Tak samo — mimo umowy w Locarno — „Rzesza uważa, iż zmiana granic zachodnich (od strony Francji) nie jest wykluczona”. O rewizji granic od strony Litwy — książka mówi zupełnie otwarcie. Tak samo mówi się o t zw. kraju Huleczyńskim t.j. części Śląska czeskiego około Ostrawy, który — wedle wspomnianej publikacji oficjalnej — „wienien być przyłączony do Rzeszy”.

Setki tysięcy ulotek, artykułów prasowych, broszur, książek i map

wydaje propaganda niemiecka w sprawie rzekomej „konieczności rewizji granic”. Propaganda ich posługuje się nie tylko fałszywymi argumentami, ale i fałszywymi cyframi, a to przedewszystkiem odnośnie rzekomego „upadku gospodarki i finansów” na „odstąpionych” terenach.

O rozmiarach masowej fabrykacji owych „argumentów i cyfr, mówią sumy, jakimi na ten cel rozporządza propaganda niemiecka. Sam budżet Rzeszy — mimo swej rzekomej „oszczędności” — przewiduje na te cele rocznie nie mniej, jak 21 milionów marek

(około 44 milionów zł.). Ciekawe dane w tej sprawie opublikował ostatnio pacyfista K. Müller.

Opinia polska winna na te niesłychanie znamienne fakty zwrócić jeszcze silniejszą, niż dotychczas, uwagę. Wszak propaganda niemiecka działa mocno we wszystkich krajach Europy i Ameryki, wszak już nawet poważne skądinąd pisma zagraniczne idą niekiedy na lep fałszywych narzekan niemieckich o rzekomym „krwawych” granicach, o rzekomym „upadku gospodarczym” terenów „zabranych” i t. p.

Opinia polska, jako najlepiej

znająca mentalność i przewrotność niemiecko-pruską, winna przy każdej okazji zwracać również uwagę światu całemu na każdy nowy objaw zbrodniczych poczynań niemieckich, dążących ostatecznie do ponownego rozpalenia wojny światowej.

Taki tylko bowiem, a nie inny, efekt mogą wywołać niemieckie wołania: — „Chcemy rewizji wszystkich granic!” — wówczas gdy cały cywilizowany świat stoi twardo przy niezmiennym zdaniu: — „Ani plądzi ziemi Niemcom, gdyż Traktaty Pokojowe i ich postanowienia są nienaruszalne!”

Kres wędrówki Zwycięzcy z nad Marny Przy udziale tysięcznych tłumów — armja francuska oddała ostatni hołd Wodzowi

(Telefonem od własnego Korespondenta)

WARSZAWA 7.1. Przy olbrzymim udziale tłumów rozpoczęły się o godzinie 9 rano uroczystości żałobne za duszę s.p. Marszałka Joffre'a, Nabożeństwo, w którym wzięli udział członkowie rządu w komplecie z Prezydentem Republiki p. Doumergue na czele, oraz przedstawiciele wszystkich armji koalicyjnych i korpusu dyplomatycznego, trwało do godziny 10-iej. Następnie uformował się olbrzymi kondukt żałobny, na czele którego kroczyły oddziały wojsk

francuskich, delegacje wojskowe wszystkich państw, oraz delegacje inwalidów francuskich.

Trumna marszałka Joffre'a spoczywała na ławeczce armatniej. Bezpośrednio za trumną postępowali członkowie rodziny, a dalej Prezydent Republiki Francuskiej, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, specjalnie wysłani przedstawiciele państw, a między nimi generał Orlicz-Dreszer jako przedstawiciel wojska polskiego, wreszcie tysięczne tłumy publiczności, liczące około 100 000 ludzi.

Na przeciąg 2-ch minut trumna marszałka Joffre'a ustawiona została pod Łukiem Tryumfalnym, obok Grobu Nieznanego Żołnierza. Tę chwilę tysięczne tłumy uczestników pogrzebu uczliły podniosłem milczeniem, poczem pochód ruszył dalej przez Plac Inwalidów, gdzie trumna marszałka Joffre'a spoczęła w sąsiedztwie trumny Napoleona.

W Pałacu Inwalidów trumna wielkiego wodza spoczywać będzie

aż do chwili przewiezienia jej do prywatnej posiadłości Marszałka Joffre'a, gdzie będzie na pogrzebany w grobach rodzinnych. Po krótkiej mowie ministra wojny p. Barthou, nastąpiła deflada oddziałów wojskowych, które pochylem sztanaru przed trumną oddawały ostatni swój hołd zmarłemu wodzowi.

ZE ŚWIATA

Wydalanie mieszkańców „na gapę”
WASZYNGTON. W Ameryce zamieszkuje nielegalnie około 400 000 cudzoziemców, z których połowa, wrazie wejścia w życie ustawy o cudzoziemcach, zostanie przymusowo wydalona.

Z całej Polski

Morderstwo w Golaszowie

KATOWICE, 7. I. (PAT) Dziś o godzinie 9:30 rano, rozpoczęła się przed Wydziałem Karnym Katowickiego Sądu Okręgowego, na sesji w Rybniku, rozprawa przeciwko sprawcom mordu dokonanego w przeddzień wyborów do Senatu i Sejmu Śląskiego, to jest dnia 22 listopada 1930 r., na osobie komendanta posterunku w Golaszowicach, przodownika P. P. Sznapki. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego sędzia Stodolak przy udziale sędziów Nowińskiego i Podoleckiego, Oskarża wiceprokurator Daab, bronią adwokaci Baj i Stach.

Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób, którym akt oskarżenia zarzucano napad z wynikiem śmiertelnym. Do dwóch oskarżonych zastosowano artykuł 227 część II-ga, a do 6-tu oskarżonych o współdziałanie w napadzie z wynikiem śmiertelnym artykuł 227 część I-sza.

Oskarżeni są: Jan Kubja, Jozef Gut, Adolf Śwież, Wilhelm Brzązek, Jan Korchel, Jan Węclawik, Oskar Szymik i Kurt Szymik. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków. O wielkiem zainteresowaniu sprawą świadczą między innymi przybycie wielu dziennikarzy polskich i niemieckich.

Po otwarciu rozprawy Przewodniczący odebrał od oskarżonych generalną. Wszyscy oskarżeni są ewangelikami i pochodzą z Golaszowic lub okolicy, z zawodu są to drobni rolnicy lub wyrobicy.

Pierwszy przemawiał adwokat Baj który wniósł o odroczenie rozprawy motywując to tem, że akt oskarżenia nie został mu jakoby doręczony na czas. Prokurator sprzeciwił się temu, Sąd udaje się na naradę, po której przewodniczący oświadcza, że Sąd postanowił nie przychylić się do wniosku obrońcy ze względu na to, iż w dniu 30 grudnia Sąd Okręgowy na zgodny wniosek obu stron sprawę przekazał Wydziałowi tego samego Sądu Okręgowego, upłynął za tem 7 mio dniowy termin i akt oskarżenia stał się prawomocny.

Dalszy ciąg sprawy jutro.

Przed finalizacją rokowań o pożyczkę kolejową

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 7.1. Jutro od rana rozpocznie się w Warszawie ostateczne stadium rokowań o wielką francuską pożyczkę dla kolei polskich. Rokowania pomiędzy przedstawicielami Rządu polskiego i konsorcjum finansowo-przemysłowego francuskiego odbywać się będą pod przewodnictwem ministra Komunikacji inż. Kühna. Jak donosiłszy już, chodzi tutaj o pożyczkę w wysokości jednego miljarða franków francuskich, czyli 350 milionów zł. Całkowita suma uzyskana z tej pożyczki, użyta ma być na potrzeby inwestycyjne kolei polskich, a przedewszystkiem

wykończona ma być budowa linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia. Po ukończeniu całkowitej magistrali kolejowej Górny Śląsk—Gdynia,

będzie eksploatacja tej linii oddana w dzierżawę konsorcjum francuskiemu, które udzieliło pożyczki.

Ważne obrady Sejmowej Komisji Skarbowej

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 7.1. W sobotę najbliższą o godzinie 11 rano rozpocznie się posiedzenie sejmowej Komisji skarbowej, pod przewodnictwem p. dr. Krzyżanowskiego (BBWR). Na porządku dziennym znaj uje się referat o rządowym projekcie ustawy o monopoli za-

pańczanym, oraz o projekcie ustawy o zaciągnięciu 6 i pół procentowej pożyczki zagranicznej. Projekty obu ustaw Komisja załatwi w ciągu dnia sobotniego i w tym celu obradować będzie najprawdopodobniej do późnych godzin wieczornych.

Krwawa demonstracja Centrolewu znajdzie swój epilog w sądzie

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 7.1. Już wkrótce w warszawskim Sądzie Okręgowym znajdzie swój epilog sprawa manifestacji, urządzonych na w. e. Centrolewu w Warszawie w dn u 14 września roku ub. Jak wiadomo — po zakończeniu wiecu uczestnicy urządzili wbrew zakazowi demonstracyjny pochód p. ulicach, a na czoło pochodu wysunęli kilkanaście kobiet z dziećmi pod przewodnictwem rudnej socjalistycznej miasta Warszawy dr. Budzińskiej-Tylickiej. W Alejach Ujazdowskich z tłumy posypały się prowokacyjne strzały w kierunku policji i rzucono nawet bombę. W rezultacie padli ranni i trupy kilku z pośród strzelających i naj-

głośniej wznoszących okrzyki antyrządowe z dr. Budzińskiej-Tylicką na czele postawiono w stan oskarżenia. W związku z nowymi okolicznościami, ujawnionymi w toku śledztwa — sprawa zdjęta została z wokandy i odesłana do śledztwa uzupełniającego. W najbliższych

dniać akta sprawy przeciwko demonstrantom w dniu 14 września r. ub. zostaną przekazane wiceprokuratorowi warszawskiego Sądu Okręgowego p. Kawczakowi, a rozprawy spodziewać się należy w pierwszej połowie lutego r. b.

Radosne wieści z polskiego Manchesteru

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 7.1. Z Łodzi do noszą: Wszystkie fabryki wódzkim okręgu przemysłowym, które w okresie przedświątecznym wycofały pracę robotnikom i zostały zatrzymane, dzisiaj po upływie

okresu świątecznego wznowiły pracę. Wszyscy robotnicy bez wyjątku, którzy w łódzkim okręgu przemysłowym utracili pracę przed świętami, odzyskali ją obecnie.

W dniu ostatniej, żalostnej wędrówki Wielkiego Żołnierza Zwycięzcy z nad Marny — Cześć

Kośba śmierci czyni w ostatnich latach coraz większe spustoszenie wśród ludzi wielkich. Żegnani żalem powszechnym, — raz po raz odchodzą w zaświaty zwłaszcza ci ludzie, którzy w decydującym stopniu przyczynili się do ukształtowania dzisiejszego oblicza Europy. Odszedł Marszałek Francji i Polski Foch, za Atlantykiem zmarł prezydent Wilson, zamknął oczy Clemenceau, — zaś teraz kolei rzeczy przyniósł się do wieczności drugi wielki współtwórca wojskowego zwycięstwa koalicji, Marszałek Joffre.

Dzisiaj, po dwunastu latach od daty zawarcia pokoju, historia potrafiła już zebrać dostateczną ilość materiałów dziejowych, by odwrócić istotne wysiłki tych ludzi, w których rękach w latach 1914—18 spoczywały losy pokoju i wojny.

Brzemie wielkiej odpowiedzialności, które ciąży na barkach naczelnego dowódcy, przetrasta zwykłe siły jednego człowieka. To też tylko nadludzki, prawdziwie heroiczny wysiłek potrafi sprostać temu zadaniu. Życie wielkiego wodza nie idzie nigdy po rózach. Tem więcej powiedzieć to można o Marszałku Joffre, jako o naczelnym wodzu wojsk koalicyjnych.

Wojska koalicyjne bowiem przedstawiały wielką armię złożoną z wielu narodowości, z których każda oparta była o prestige państwowy światowego mocarstwa, o o prestige wielce ambitny nawet pod względem kolejności miejsc w radzie wojennej i na polu bitwy. Z drugiej strony własny ojczysty parlament, każdego z sojuszników, choć drżał na myśl o ewentualnej przegranej, bacznie równocześnie bardzo pilnie, aby osoba naczelnego wodza nie wyrosła o głowę ponad parlamentarno-partijną strukturę wewnętrzną państwa.

Marszałek Joffre był żołnierzem i nie uznawał kompromisów politycznych. W tem może leży źródło różnicy zdań, jaka powstała w łonie rządu francuskiego w roku 1916, w następstwie czego naczelnemu dowództwu z rąk Joffre'a przeszło w ręce generała Nivell'a. W uznaniu wielkich zasług ówczesny generał Joffre otrzymał wtedy tytuł Marszałka Francji — godność, którą od czasu istnienia Republiki Francuskiej nadano po raz pierwszy. Było to odznaczenie olbrzymie, — ale jednocześnie równoznaczne z odsunięciem od kierownictwa losami wojny. Ale Joffre nie zaprzestaje pracy. W roku 1917 wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na czele specjalnej misji i zawiera z rządem Stanów Zjednoczonych konwencje wojskowe.

Był to już ostatni liść lauru w

działalności wielkiego wodza. W latach powojennych Joffre wycofuje się ze służby wojskowej, stroniąc w dalszym ciągu od polityki, i usuwa się w zacisze swej wiejskiej siedziby.

Przebieg służby wojskowej Marszałka Joffre'a był niezmiernie charakterystyczny dla tej duszy prawdziwego żołnierza z powołania. Jako porucznik na czele batalionu brał Joffre udział w wojnie 1870 roku. Następnie uczestniczył w wielu kolonialnych wyprawach wojennych, bierze udział w ekspedycji na wyspę Formoze i do Tonkinu, walczy w Sudanie,

zdobywa Timbaktu. W roku 1901 jest generałem brygady na Madagaskarze, następnie dowódcą dywizji i korpusu we Francji. W 1911 roku zostaje szefem sztabu generalnego i naczelnym dowódcą wojsk francuskich na wypadek wojny, które to stanowisko obejmuje istotnie w roku 1914, doczekawszy się — jako weteran z roku 1870-go — zwycięstwa nad Niemcami.

W zwycięstwie tem, zwycięstwie idei sprawiedliwości nad przemocą, Marszałek Joffre położył wielkopomną zasługę. Cześć jego wielkiej pamięci!

Życie gospodarcze

Zmniejszenie odsetek zaprotestowanych weksli w Banku Polskim

W Banku Polskim odsetek zaprotestowanych weksli w stosunku do płatnych wyniósł w grudniu 4,12 proc. wobec 4,22 proc. w listopadzie i 3,64 proc. w październiku r. ub. W stosunku do m-ca grudnia 1929 roku odsetek zaprotestowanych weksli w miesiącu ubiegłym wykazuje spadek o 1,32 proc. (5,44 proc.). W ubiegłym miesiącu pogorszyła się nieco wy-

placalność w rolnictwie, natomiast poprawiła się w przemyśle włókienniczym, metalowym i branży skóranej.

Wzrost protestów rolniczych nastąpił szczególnie na kresach zachodnich i wschodnich głównie z przyczyn o charakterze sezonowym, jak zbieg terminów płatności, podatków i kredytów.

Pomoc kredytowa dla rolnictwa

Stan 6-miesięcznych kredytów rolniczych w Banku Polskim w grudniu r. ub. wyniósł 46,2 milj. zł., wobec 65,9 w listopadzie i 9,0 milj. zł. w październiku r. ub.

W związku z instrukcjami, jakie zastosował w ostatnich czasach Bank Polski, należy zauważyć, że redukcja została objęta również i weksle rolnicze z terminem płatności dłuższym niż 3 miesiące; nie

jest to skutek ograniczenia kredytów rolniczych przez Bank, lecz stanowi to bilansowe przesunięcie części weksli 6-ciomiesięcznych, wliczonych wobec upływu terminu do portfela zwykłego.

Stan kredytów siewnych w Banku Polskim w grudniu r. ub. utrzymał się na poziomie listopada i wyniósł 19,4 milj. zł. wobec 21 milj. zł. w październiku r. ub.

Niebieskie czy piwne?

Z okazji pobytu w Warszawie angielskiego „dziewięcioletnia z nieba”, słynnej lotniczki p. Amy Johnson — odbyła się w ubiegły wtorek w ambasadzie brytyjskiej konferencja prasowa z młodszą i młodszą bohaterką przestworzy.

Przedstawiciele prasy stołecznej i zamiejscowej poświęcili oczywiście sporo miejsca opisowi wyglądu p. Johnson. Niestety — patrząc na jedną i tą samą uroczą postać przedstawiciele siódmego mocarstwa nie są zgodni co do... koloru oczu sympatycznej lotniczki.

Gdy „Kurier Poranny” „ilustrowany Kurjer Codzienny” i inne pisma stwierdzają, że jest to szczerpła szatynka o żywych, niebieskich oczach — „Gazeta Warszawska” zachwyca się jej ślicznymi — piwnymi oczami.

I wierzę tu gazetom... A może niebieskie czy miss Johnson pociemniały, gdy rozmawiała z przedstawicielem endecckiego organu?

Hm... świadczyłyby to o jej rozumie politycznym i bystrej orientacji...

Kupujcie wyroby krajowe

Ojczyzna dolarów tonie w objęciach bezrobocia

Olbrzymia akcja pomocy — Zawrotne sumy na cele inwestycyjne — Wszyscy Amerykanie muszą jaknajwięcej kupować — Ile milionów jest bezrobotnych?

W zimnej i wyrachowanej Ameryce zabito żywe i gorące serce. Ze szczytów niebotycznych drapaczy chmur, z poszumami tysięcy fabryk, ze zgiełku wielkich interesów spłynęła na kraj fala dobroczynnej inicjatywy: ulżenia bezrobotnym.

Powstał bezlik przeróżnych funduszy, urządzono niezliczone ankiety, bankierzy z Wallstreet ofiarowują tydzień w tydzień setki tysięcy dolarów; dla różnych stowarzyszeń dobroczynnych nastąpiła sposobność okazania swej żywotności.

Wszystko dzieje się w sposób amerykańsko-oryginalny. Tak np. w jednym z miast Zachodu powstał związek, którego członkowie zobowiązali się co miesiąc tożżyć na naprawę swych domów po sto dolarów. Domy towarowe i drobniejsze sklepy zapowiadają, że w

pewnych dniach ofiarują 2 i pół do 5 procent swego obrotu dla bezrobotnych. W innym mieście zarządzono, że rodziny bezrobotnych mają być przyjęte na wyżywienie przez rodziny zarobkujące, albo też przez specjalne konsorcja. Gdzieś indziej widzimy robotników, subiekty sklepowych i t.p., rezygnujących z jednej szóstej części swych poborów na rzecz bezrobotnych. Widzimy ludzi matłych, z trudem wegetujących, a jednak biorących do siebie na zimę całe tużdzie lub nawet całe rodziny.

Wśród tego wszystkiego wpływa na wierzch zmysł praktyczności, dążenie do tego, by pomoc tę uczynić możliwie produktywną. Zatem z żon bezrobotnych tworzy się zespoły, które za pewnym wynagrodzeniem szyją sukienki dla dzieci. Choć to jeszcze zima, pro-

paguje się prace przygotowawcze dla robót ogrodowych. Waszyngtoński milioner Otto H. Kahn burzy gmach opery i buduje w jego miejsce kosztem dziesięciu milionów dolarów dom czynszowy. Jakieś miasto postanowiło wybetonować swój stadion. Czyściutki park centralny w Nowym Jorku poddaje się „odczyszczeniu”. Każdy sili się nad wynalezieniem nowych robót.

Na czele walki z klęską bezrobocia stanął sam prezydent Hoover. Pod przewodnictwem dzielnego Colonela Woodsa stworzono liczne komisje, rozrzucone po całym kraju, Miasta i Komuny zniwalała się, by czem prędzej przystępowały do robót publicznych. Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił dla ożywienia ruchu budowlanego inwestować 500 milj. dol. Oprócz tego wygotowano gigantyczny program drogowy, który pochłonie 700 milj. dol.

Zasada, przyswajająca tu wszystkim, jest: bezrobocie jest problemem konsumcyjnym; każdy bezrobotny przestaje być kupującym; za wszelką cenę musi się

Vivat Academia vivant profesores"

Na marginesach politycznych profesorów w sprawie Brześcia

„Gaudeamus igitur”... — Jak wiele nieprzepartego czaru zawiera ta pieśń młodych, a na nas starszych sprowadza urok seledynowej poświaty — odbicia słońca młodości. Niespostrzeżenie w nas wstępuje entuzjazm i pietyzm dla „Alma Mater” i jej kapitanów — i wraz ze słowami: „vivat academia, vivant profesores”.

Zawsze patrzyliśmy na was z wiarą, bo byliście elitą; w was chcieliśmy * widzieć nasze drogowskazy i ostoje...

— Odsobnieni w warsztatach czystej nauki, łożyście swoje cegiełki do ogólnej budowli, nie wykraczając jednak nigdy poza prógi Olimpu.

— I oto przemówiliście... — Przemówiliście do szerokiej masy — więcej — słowa wasze doniosłem echem zabrzmiały poza rubieżami. Wystąpiłście w obronie „sponiewieranej godności ludzkiej” — Zgoda — ale gdzie byliście wtedy, gdy trzeba było bronić stokroć gorzej sponiewieranej godności Państwa, przez tych właśnie, którzy pośrednio są naszymi pupilami z Brześcia.

— Wylewacie gorzkie łzy nad „męczennikami idei”, ale gdy — od politycznej działalności beatyfikowanych drż przez Was jątrzyliście i pomniejszycieli Polski unosił się fetor rozkładu — wytwarnie

zatykaliście nosy i milizaliście dostojnie!

Dzisiaj, kiedy rozpoczęto atak atak polityczny dla odegrania straconych pozycji — oparty wyłącznie na demagogii — staliście się taranem demagogii. Nie jesteście jednak bohaterami tragedii, raczej spektatorami, delektującymi się niebem „etyki życia publicznego i praworządności” (wyjątek z odaswy profesorów Uniwersytetu Wileńskiego). — ale „naród nie pójdzie za nikim, kto nie weźmie na siebie jego Krzyż”.

— „Salus republicae suprema lex”! Niestety, najczęściej od podstawowych zagadnień życia odwraca się uwagę przez fakty odcierne, podrzędne, rozdymane do rozmiarów sensacji, którymi staramy się zakryć obraz grozy, może ukrytej narażenie — ale tem więcej ważkiej i brzemiennej zabójczymi konsekwencjami dla duszy narodu.

— Nie wołno, panowie, przeskądzać sofistematami prawnymi i przeczuciem nerwowym w ciężkiej pracy tych, którzy niosą odpowiedzialność za los wątej jęszcze nawy Państwowej.

— Nie wstawiajcie w nas p.p. profesorowie, że odpowiednia doza perfum, gdy stała w przeciwieństwie do odpowiedniej dozy rozkładowego fetoru jest już oddechem czystym.

— Pewien rodzaj dualizmu powonienia i aspiracji wyrobił się w koło nas — C. Norwid.

— Tego dualizmu nie trzeba pogłębiać, lecz tepić niemiłosierdzie. Postarajcie się więc o sprostowanie swego psychicznego nastawienia

choćby dla korzyści tych, którzy podlegają bezpośrednio waszemu wpływom wychowawczym.

— Jakkolwiek kabalistyczna cyfra czterdzieści i cztery duży ma walor i powagę, nie generalizujemy jednak tego zjawiska; są jeszcze setki i tysiące ludzi z tej że sfery i poziomu, którzy stoją na innym stanowisku, więcej rzeczowem i głębokim i zachowują zasłużenie zdobyte prawo do szacunku i holdu.

„Vivat academia, vivant profesores”.

„Pereat tristitia, pereant dolores. Pereat diabolus... atque irrisores”.

Wolkowsk 6.1. 1931 r.

Mieczysław Popławski.

P. S. Ze swej strony pragniemy skromnie zapytać się p. p. profesorów, dlaczego nie protestowali oni po Kongresie Centralnemu w Krakowie w czerwcu 1930 roku, gdy warchoły i targowiczanie opozycyjni usiłowali podpalać państwo polskie?

Gdzieście byli wówczas panowie?!

Redakcja.

Jan Walewski

państw a starają się ją rozwiązać we własnym zakresie poszczególne przedsiębiorstwa.

Na jedno, zdawałoby się najprostsze pytanie, nie zdolano dotąd odpowiedzieć w Ameryce: ilu jest bezrobotnych. Oficjalne cyfry mówią o trzech milionach. Inni mówią o 4, 5 a nawet 6 i 7 milionach. Centrala związków zawodowych daje w tej kwestii stałą odpowiedź: nie wiemy.

Opinię publiczną niepokoją pogłoski o gromzących demonstracjach i tumultach. Wiadomą jest rzecz, że Moskwa działa. Naogół dotychczas bezrobotni zachowują się spokojnie i biernie.

Bezrobocie w Ameryce będzie wielką próbą solidarności społecznej struktury tego kraju. Będzie ono też niewątpliwie ostrzeżeniem, że amerykańska „prosperity” nie może istnieć w zupełnej izolacji od nędzy innych krajów; że w interesie samej Ameryki leży pomyślność innych. Świat za ściśle jest dziś związany by mogła się w nim ostać jakaś wyjątkowa oaza szczęśliwości.

Amerykańskie koleje zniżyły dzień roboczy do sześciu godzin, wskutek czego 50.000 kolejarzy zdobyło prace. Krótki tedy stosunkowo amerykański czas pracy doznaje dalszej redukcji.

W związku z bezrobociem coraz aktualniejszą staje się w Ameryce sprawa ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Charakterystycznym jest, że rozwija się ona w kierunku wykluczenia ingerencji

Białystok

Przyjazd P. Wojewody

Pan Wojewoda Kościalkowski, przebywający w stolicy w sprawach służbowych, powraca w piątek rano do Białegostoku.

Ewidencja ruchu ludności

W związku z rozporządzeniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych o ewidencji ruchu ludności Pan Wojewoda Białostocki wydał polecenie, aby prace te zostały ukończone przez władze administracyjne do dnia 1 lipca r. b.

W pierwszym rzędzie gminy mają obowiązek przystąpić do uregulowania nazw ulic, numeracji domów i mieszkań.

Nauczycielstwo szkół powszechnych otrzyma dodatkowe mieszkaniowce

Z dniem 1 kwietnia r. b. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych. W myśl tego rozporządzenia gminy obowiązane są dostarczyć bezpłatnie mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych, zaś w braku tychże obowiązane są wypłacić dodatek na mieszkanie w wysokości i na zasadach, określonych dla funkcjonariuszów państwowych. Nareszcie rozporządzenie to kładzie kres licznym i różnym interpretacjom urzędów i stawia nauczyciela na równi z uposażeniem urzędników państwowych, którzy dotąd dzięki niejasnościom ustawowym tego dodatku byli pozbawieni.

Co o tem można myśleć

Gdy jest zimno, trzeba mieszkanie opałać. Do opalania kupuje się węgiel lub drzewo. Innego zdania był p. Kirejczuk Konstanty, który korzystając z tego, że pracuje na posadzce kolejowej, uważał że może korzystać z opału kolejowego i bez ceremonii, wracając do domu zabierał z sobą węgiel kolejowy.

Na tym wynalazku przychwycił p. Kirejczuka policja i zrobił się mały skandal.

Kto, jak kto, ale pracownik kolejowy...

Fel... Nieładnie!... I to przecież nazywa się kradzieżą!

Z zabawy maskowej „Przystań“

W sobotę dnia 3 b. m. w sali kino-teatru „Przystań“ odbyła się zabawa maskowa, zorganizowana staraniem Oddziału Miejskiego T-wa „Przystań“.

Organizatorom chodziło nie tylko o imprezę dochodową, lecz o dostarczenie białostoczanom wesołych, swobodnych chwil, takich, jakich dostarcza słynny karnawał Wenecji, Nicei, święto „Escalade“ w Genewie. Tam wesołe korowody masek pedzą przez ulice miasta, wpadają do cukierni, kawiarni, wszędzie gdzie znajdują drzwi otwarte, tańczą, śpiewają, rzucają dowcipy, wesoły żart i lecą dalej. Na ich miejsce wpadają nowe maski, niosąc z sobą gwar, radość życia, wesołość. Tam śmieją się dla śmiechu — bawią dla zabawy — a przytem dowcipnie, ładnie, wesoło.

Nam też potrzeba trochę śmiechu, trochę radości życia. To też, by dostarczyć swym przyjaciołom takich miłych barwnych chwil, „Przystań“ zrobiła, co mogła. Salę i łóże ślicznie udekorowano pięknymi kil mami. Pomysłowo zastolony, z których wyglądała tajemnicza maska, zdobyły drzwi pokoi i sali.

Ładnie i zacisznie było w salonach dla odpoczywających gości.

Na miejscu krzepił siły niedrogi i dobry bufet. Zaopatrzeniem w moc barwnych baloników, serpentines i innych niespodzianek balowych „Przystań“ dowiodła, że potrafi dać piękne rami zabawy, zorganizowanej przez Towarzystwo i stworzyć atmosferę bez troski, nawet szalonej wesołości, utrzymanej jednak w dobrym tonie i smaku.

Marszałek Piłsudski interesuje się Województwem Białostockiem

W związku z wyświęceniem mostu na Niemnie w Grodnie w dniu 27 listopada ub. r. i wręczeniem albumu dla Marszałka Pił-

sudskiego za pośrednictwem gen. Litwinowicza przez inż. Wasowskiego, Dyrektora Robót Publicznych, Marszałek Piłsudski polecił przesłać list dziękczynny do Dyrekcji Robót Publicznych.

List, którego treść podajemy niżej, jest świadectwem bardzo dużego zainteresowania się Marszałka Piłsudskiego naszym Województwem, a zwłaszcza okolicami nadniemeńskimi, czemu Marszałek Piłsudski dał wyraz już niejednokrotnie.

List podpisany przez Szefa Gabinetu Pana Ministra Spraw Wojskowych, brzmi: „Pan Marszałek Piłsudski polecił mi podziękować serdecznie Dyrekcji Robót Publicznych w Białymstoku za album, ilustrujący piękny przebieg prac nad odbudową mostu na Niemnie w Grodnie, ofiarowany Panu Marszałkowi przez tutejszą Dyrekcję“.

Stan bezrobocia na terenie Województwa Białostockiego

Stan bezrobocia w powiatach naszego województwa, objętych działalnością P. U. P. P. Białystok, na dzień dzisiejszy w stosunku do stanu z dn. 30 grudnia r. ub. przedstawia się następująco:

Białystok — miasto 5324 zarejestrowanych bezrobotnych, Michałowo 11, Wasilków 85, Gródek 45, Łomża 104, Ostrów Mazowiecka 84, Grajewo 39, Białowieża 292, w innych pozostałych mniejszych osiedlach 392 bezrobotnych.

P. U. P. P. wypłacił zasiłki w tygodniu sprawozdawczym 2651 bez-

robotnym fizycznym i 117 umysłowym. Pod względem zawodów stan bezrobocia przedstawia się następująco: w przemyśle włókienniczym 3123 bezrobotnych, budowlanym 404, metalowym 278, szklarskim 182, pozostałych przemysłowych 889, robotników niewykwalifikowanych 1088, rolników 9, pracowników umysłowych 403.

Ogółem na terenie działalności P. U. P. P. Białystok znajduje się 6376 bezrobotnych, w tem kobiet 2420.

Czas skończyć z macoszem traktowaniem mieszkańców przedmieść

Mieszkańcy przedmieść Antoniuka, Ogródniczek, Wysokiego Stoczka, Marcuzka, których dzieci uczęszczają do szkoły powszechnej № 4 w Białymstoku, jeszcze swego czasu zwrócili się z memorjałem do Magistratu o dostarczenie tej szkole odpowiedniego budynku. Niezależnie od tego delegacja rodzicielska zgłosiła się do prezydenta miasta p. Hermanowskiego, który obiecał prośbę ich poprzeć i uwzględnić. Odpis memorjału przesłano Radzie Szkolnej Miejskiej.

Sprawy tej nie poruszano w pierwszych latach odzyskanej Niepodległości, gdyż liczone się z trudnościami finansowymi, lokalnymi i t. p. W ciągu dwunastu lat Magistrat trochę zamało interesował się tą szkołą i jej potrzebami. Dzisiaj w chwili uchwalenia nowego budżetu na rok 1931 | 32 należy uderzyć na alarm.

Memorjał zaopatrzony stukilkun-

dziesięciu podpisami aż nadto mówi o macoszem traktowaniu tej dzielnicy. Czytamy: „Dzieci do tej szkoły uczęszczające, nie mogą należycie korzystać z nauki, gdyż izby szkolne są tak ciasne, że nawet takie konieczne czynności, jak pisanie, jest w wysokim stopniu utrudnione“. Czy tego rodzaju argument nie powinien ruszyć panów radnych, czy tej sprawy nie należało załatwić bez memorjałów?

Cóż na to powie Rada Szkolna Miejska?

Setki i dziesiątki dzieci w ciągu dwunastu lat niegdyś się w ciasnych i dusznych izbach szkolnych!

Nauka pisania w wysokim stopniu utrudniona! Cóż na to inspektor szkolny?

A co memorjał mówi dalej „Jesteśmy pod tym względem jakby obywatelami drugiej kategorii“.

Stan ten w imię sprawiedliwości społecznej, w imię jednakowe-

go traktowania przez samorząd miejski wszystkich mieszkańców, w imię konieczności stworzenia wszystkim młodzieży przynajmniej zbliżonych do siebie warunków powszechnego nauczania, jest nie do utrzymania“. Ciekawem byłoby usłyszeć słów kilka z ust lekarza, którego pieczy podlega ta szkoła.

Czy w takich warunkach zdrowie dzieci w szkole nie jest narażone na poważny szwank, szczególnie w latach kryzysu gospodarczego, gdy dziecko robotnika jest gorzej odżywiane?

Rada Miejska winna zażądać przedłożenia sobie statystyk lekarskich, winna istotnie zainteresować się podziałem funduszy na te cele przeznaczone, albowiem nie wolno ludności przedmieść traktować „jako obywateli drugiej kategorii“. „Nie żądamy gmachu okazałego, wykwińskiego. Prosimy tylko, prosimy gorąco o dostarczenie dzieciom naszym takiego umieszczenia, aby mogły z nauki w pełni korzystać, a zdrowie ich nie było na szwank narażone“. Tyle mówi memorjał, a właściwie prośba, skierowana do Magistratu.

W budżecie nadzwyczajnym za rok 1930 | 31 istotnie figuruje pozycja w dziale oświaty w wysokości 120.000 złotych i prawdopodobnie przeznaczona na kupno budynku pod szkołę. Ta sama suma wstawiona jest do preliminarza budżetowego na rok 1931 | 32.

Cóż z szumnych uchwał, skoro nic się nie robi, skoro czyni się tylko zadość koniecznościom ustawą przewidzianym, zaś wtedy, kiedy interweniuje ludność pokazuje się pozycje uchwalone przez Radę Miejską, a jej się nie realizuje. „Głos Ziemi Białostockiej“ zabiera w tej sprawie głos w przekonaniu, iż Rada Miejska, w czasie dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok 1931 | 32 specjalny nacisk na wykonanie tej pozycji i częściowo spłaci dług, jaki zaciągnęła Rada Miejska wobec mieszkańców tej dzielnicy, którzy mówią: „świadami jesteśmy trudności finansowych samorządu miejskiego, widzimy wszakże, że w szeregach innych szkół coś się robi i zawsze jakoś się znachodzą fundusze, czerpane także z naszych danin podatkowych“.

Wierzmy, iż przedstawiciele nauczycielstwa w Radzie Miejskiej ani na krok nie spuszcza z oka tej sprawy i dążyć będą do jej uregulowania jeszcze w roku bieżącym.

Wybory do Rad Gminnych w powiecie białostockim

Starosta Powiatowy w Białymstoku na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych zarządził wybory do Rad Gminnych w Kalinówce i Kryninie na dzień 18 stycznia r. b. zaś w gminach Dolistowskiej, Choroszczańskiej i Trzciańskiej na dzień 25 stycznia r. b.

Wyborcy, po dokonanych wyborach, w razie stwierdzenia uchybień, mogących zmienić rezultat wyborów, mogą w ciągu siedmiu dni wnieść protest o unieważnienie wyborów na ręce pana Starosty. Protest ten winien być podpisany conajmniej przez 100 wyborców.

Zjazd referentów i delegatów miast na obrady nad wprowadzeniem w życie nowych przepisów meldunkowych

W związku z nowymi przepisami o meldunkach i prowadzeniu rejestru ludności, obowiązującymi od dnia 1 b. m., w dniach 14 i 15 b. m. odbędzie się w Województwie dwudniowy zjazd referentów Starostw i delegatów Magistratów miast wydzielonych, oraz miasta i Zarządu Uzdrawiska Druskieniki.

Tematem obrad zjazdu będzie omówienie sposobu wprowadzenia

w życie nowych przepisów. W sprawie tej M. S. Wewn. wydał szczegółową instrukcję. Pełny tekst instrukcji, poprzedzony szeregiem wyczerpujących i autorytatywnych wyjaśnień podany jest w podzielniku „Księgi ludności i meldunków w Polsce“, opracowanym przez radę wymienionego Ministerstwa — B. Brodowskiego.

Odnaczenia w policji w województwie białostockiem.

W szeregach policji na terenie wojew. białostockiego zostali odznaczeni:

Srebrnym Krzyżem Zasługi: nadkom. Stanisław Miciński, kom. Józef Makarewicz, podkom. Józef Stefan, podkom. Józef Świercz, aspirant Józef Minkiewicz, Aleksander Bańkowski adiunkt kanc. Komendy Wojew.

Bronzowym Krzyżem Zasługi: st. przod. Kazimierz Dubaniewicz, st. przod. Franciszek Kling, st. przod. Józef Kowalski, st. przod. Bronisław Kuseta, st. przod. Adam Poltorzecki, przod. Kazimierz Onatowski, st. post. Michał Minkowski, st. przod. Józef Brzeziński, st. przod. Jan Chowański, st. przod. Aleksander Giowacki, st. przod. Alfred Miller, st. przod. Karol Smyko-

wski, st. przod. Jan Stankiewicz, st. przod. Jerzy Uleńko, st. przod. Antoni Walczewski, st. przod. Władysław Wasilewski, st. przod. Rudolf Wagnic, st. przod. Mieczysław Wróblewski, st. przod. Stanisław Zaczeniuk, przod. Bernard Hinc, przod. Franciszek Kowalski, przod. Emil Lindner, przod. Szymon Markoń, przod. Ezebjusz Sałkowski, st. post. Stanisław Chojnowski, st. post. Władysław Filon, st. post. Józef Hryniewicz, post. Konstanty Chochoła, post. Piotr Czeczwin, post. Kazimierz Kuc vel Kuczynski, post. Edward Łada, post. Wincenty Szaclowski, post. Marcin Wróblewski, post. Bolesław Wojtaszczyk, post. Piotr Zawistowski, st. przod. Stanisław Napart, przod. Władysław Maliszewski,

Choińska dla biednych dzieci

Staraniem Polskiego T-wa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia“ pod protektoratem pana prezesa Izby Skarbowej Ferdynanda Switalskiego urządzona została w dniu 6 stycznia r. b. o godzinie 3-ej po południu, choinka dla biednych dzieci, których się zebrało do 200. Po przemówieniu prezesa T-wa dzieci samorzutnie odśpiewały „Jeszcze Polska nie zginęła“, następnie rozdane zostały z choinki prezenty i łakocie. Dzieci odśpiewały kolędy, deklamowały i bawiły się ochotczo przy dźwiękach orkiestry. Następnie wzniosły okrzyk „niech żyje Dziadzius — Marszałek Józef Piłsudski“.

Obchody

W niedzielę ubiegłą grono pracowników Monopoli Spirytusowego zegnało inż. Edwarda Lewandowskiego przeniesionego do Warszawy na wyższe stano wisko. Bardzo serdeczne przemówienie pożegnalne wygłosił p. Jasieński.

KĄCIK STRZELECKI

Miła uroczystość w Supraślu

W ubiegłą niedzielę w Supraślu, przy licznym zgromadzeniu braci strzeleckiej i osób zaproszonych, w godzinach popołudniowych odbyła się podniosła uroczystość opłata strzeleckiego. Na tej uroczystości był komendant powiatowy p. Sobieski.

Przy stole wigilijnym panował niczem niezamącony spokój; wygłoszono kilka przemówień, charakteryzujących dotychczasową pracę oraz złożono przyrzeczenie dalszej pracy nad pogłębieniem i ugruntowaniem idei Marszałka Piłsudskiego.

Po wieczerzy wigilijnej została odegrana krotoczwila w 3 aktach p.t.: „Jak kapral Szczapa zwyciężył śmierć“. Wykonawców nagrodzono sutemi oklaskami.

Nadużycia sołtysa

Od pewnego czasu sołtys wsi Broszczany, gminy Juchnowiec w powiecie białostockim, Litwiejko Józef nie wpłacał do kasy Urzędu Gminnego zainkasowanej gotówki, co zrodziło podejrzenie o możliwości nadużyć. Przeprowadzone istnie sprawnie sprawdziły się. Litwiejko nie wylczył się z 1038 zł, którą to sumę podobno użył na kurację rodziny. Jak dowiadujemy się, to sprawa ta już została przestana prokuraturze przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku.

Trzej bracia koniokrady pod kluczem

W nocy z 6 na 7 b. m. we wsi Pulsze, gminy Wyszki na szkodę Kowalewskiego Kazimierza skradziono konia z sianami i krowę. Przewidywając we wsi starszy przewodnik P. P. Kling Franciszek został powiadomiony o wypadku i niezwłocznie udał się w pościg za złodziejem, w rezultacie którego zatrzymał we wsi Świdry Iwanczuków Adama, Józefa i Franciszka wraz ze skradzionymi sianami, koniem i krową i oprócz tego drugiego konia, niewiadomego pochodzenia. Sprawcy kradzieży przy pomocy miejscowych włścian zostali dostarczeni do posterunku P. P. w Wyszkach.

Aresztowanie.

Policja aresztowała i odstawiła do Wydziału Śledczego P. P. we Lwowie 2 osobników: niejakiego Czekiela Jana zam. w Grodnie przy ul. Białostockiej 126 i Kowalskiego Jana, zam. we ws. Dubaczno. gm. Chańskie, pow. Wodawa. poszlakowanych o dokonanie morderstwa 3 osób z pod Lwowa.

Kino „PRYZSTAŃ“

Początek seansów: 4 i 6 dla młodzieży szkolnej, 8 i 10 dla publiczności starszej

SERCE MAHARADZY

NAD PROGRAM:

1) Rzeźbiarstwo w drzewie i 2) Czarcie oko

86 kół szkolnych L.O.P.P. na terenie powiatu sokólskiego — to rezultat mrdwoczej pracy Inspektora Szkolnego

Sprawa bezpieczeństwa naszego jest pierwszorzędnym zagadnieniem, nad którym zwłaszcza w obecnych warunkach winniśmy więcej poświęcić czasu, chęci i pieniędzy. Otoczeni jesteśmy zewsząd wrogami, dla których Niepodległość nasza jest kością w gardle, dławiącą ich zachłanność i apetyt na zburzenie dzisiejszego porządku, zagwarantowanego licznymi traktatami. Przyszła wojna, która niewątpliwie wprowadzi gazy bojowe, przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki lotniczej, każda nam zachować większą ostrożność i czujność. Nie brak nam ludzi, którzy pracując w szeregach L.O.P.P. przewidują możliwości, oddając czas swój na nauzenie i uświadamianie społeczeństwa o grożącym niebezpieczeństwie, tworząc Kola — L.O.P.P. przygotowując instruktorów i zapopatrując Kadry obronne w niezbędne sprzęty. Tego zadania podjął się inspektor szkolny w powiecie sokólskim p.

Szureyko, który w stosunkowo krótkim czasie zorganizował na terenie szkół 86 Kół szkolnych na ogólną liczbę 112. Dzisiaj Kół te liczą 5066 młodocianych członków.

Najliczniejsze Kola Ligi na terenie powiatu zorganizowano w Lewkach, Janowie, Sidrze, Jęcowianach, Nowej-Woli i Kamionce Starej.

Twórcza praca ludzi, nad rądem pokoleniem jest najlepszą gwarancją przyszłej naszej sily nad utworzeniem potęgi mocarstwowej Polski i winna promieniować wszędzie, gdzie tylko jest garstka ludzi, rozumiejących doniosłość idei i zadań Ligi. Jest nadzieja, że społeczeństwo w dobie zrozumiałym własnym interesie przyczyni się do dalszego rozwoju tych Kół i nie odmówi poparcia moralnego i materialnego w czasie pokoju, aby być przygotowanym do energicznego odparcia wszelkich zakusów naszych zachłannych sąsiadów.

Więści z Łomży i okolicy

Pomoc dla bezrobotnych — Podwyższenie opłaty za prąd elektryczny — Termin przedłożenia budżetu

Na ostatnim posiedzeniu Rada Miejska wniosek o wyasygnowaniu 10000 zł. dla bezrobotnych na opał i artykuły pierwszej potrzeby uchwaliła w ten sposób, że postanowiono wyasygnować na opał dla bezrobotnych w miesiącu styczniu br. jakoteż i na miesiąc luty 1931 r. — kwotę zł. 50.0 t. j. po 2500 zł miesięcznie, dalej postanowiono podwyższyć kredyt na obiady dla najbiedniejszych na ten cel wyasygnować dodatkowo zł. 6.000.

Również postanowiono podnieść opłaty za światło elektryczne w miesiącach styczniu, lutym i marcu tym abonentom, którzy nie posiadają liczników — 50% za każdy

punkt (lampkę). Następnie postanowiono wystąpić z prośbą do władz sądowych o wstrzymanie kroków egzekucyjnych w okresie zimowym. Wreszcie postanowiono wezwać Magistrat do przedłożenia Radzie Miejskiej budżetu na rok 1931 | 32 z terminem do dnia 30 stycznia br.

Repertuar Kinoteatrów łomżyńskich.

Dźwiękowiec „Miraż” Poganiń, następnym program: „Parada Miłoci”.

Dźwiękowiec „Dom Żołnierza” „Na Sybir” wieczorem — „Teatr Żołnierski” pt.: „Polskie Betleem” — Szopka L. Rydla — (Kino-teatr Niemei) Reduta — Raj dla Kobiet.

Głowa wielkiego republikanina angielskiego na sprzedaż

W Anglii dyskutowane jest teraz gorąco sprawa losu głowy Olivera Cromwella, którego ciało — jak wiadomo — spoczywa w katedrze westminsterskiej w Londynie, a czaszka znajduje się w posiadaniu pastora anglikańskiego Horacego Wilkinsona.

Osoba wielkiego republikanina, jakim był Cromwell, jeszcze w 300 lat po jego śmierci pasjonuje umysły w Anglii, gdzie część opinii ciągle jeszcze przedstawia go jako krwawego tyrana, a druga część jako bohatera narodowego. Niezwykłe dzieje jego śmiertelnego szczytów są następujące: 2 lata po śmierci Cromwella dokonano ekshumacji jego zwłok i odrąbano głowę, którą wywieszono na widok publiczny w Westminst. Hall, gdzie pozostawała od roku 1661 do 1686

Co się dalej stało z tą głową, niezupełnie dokładnie wiadomo. Obecny jej właściciel, pastor Wilkinson, zapewnia, że jeden z jego przodków nabył ją w roku 1815 od pewnego wędrownego kuglarza, który obwoził ją po jarmarkach.

Czy spełnione zostanie żądanie tysięcy Anglików, domagających się, by głowa Cromwella złożona została w trumnie wraz z resztą jego ciała, zależy to od premiera Mc Donalda, dalej od dziekana westminsterskiego opactwa, który napewno byłby zadowolony z pozyskania jeszcze jednej relikwii, a wreszcie od dotychczasowego jej posiadacza, — o ile zechce zamienić dziedziczną pamiątkę na... szeleszczące funty szterlingów.

Radio-program

ŚRODA 7. I. 31 r.

Muzyka z płyt gramofonowych
15.60. Radjokronika.
16.15. Kwadrans dla najmłodszych.
16.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. W cieniu mogiły Władysława Warneńczyka.
17.45. Koncert popularny orkiestry P. R.
19.10. Skrzyńka pocztowa rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.55. Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00. „Testament starego Tygrysa”
22.15. „Wśród książek”
23.00. Koncert muzyki lekkiej.
21.10. Kwadrans literacki.
22.00. Fejleton p. t. „Europa pod lodem”.
22.15. Płyty gramof.
23.00. Muzyka taneczna.

CZWARTEK 8. I. 31. r.

12.10. Płyty gramofonowe.
12.35. XI-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz.
14.30. „Kwiaty ozdoba stołów i wnętrz”
15.50. „Psychologia rewolucji a bolszewizm”.
16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. Pierwiastek niesprawiedliwości w „Warszawiance” i „Nocy Listopadowej”.
17.45. Koncert solistów.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.35. Prasowy Dziennik Radjowy.
19.55. Płyty gramofonowe.
20.00. Fejleton „Bohaterskie kobiety”.
20.15. Pogadanki radiotechniczne.
20.30. Koncert międzynarodowy z Hamburga.
22.25. Stefania Mlemlra (śpiew)
23.00. Muzyka taneczna.

Nr. E. 203. 30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1931 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Artyleryjskiej pod Nr. 2 w lokalu Spółdzielni Mieszkaniowej „Zdobyc Robotnicza” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 448 szt. ram okiennych różnych rozmiarów, karoserji, 154 szt. taboretów, 490 szt. zakrętek, 47 zawias drzwiowych i desek ocenionych na 1380 zł. które to przedmioty mogą być sprzedane niżej sumy szasunku w myśl art. 1070 U. P. C.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. Białystok, dnia 24 listopada 1930 r.

23—1 Komornik Podbielski.

Uwaga! Niezamieszkały dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Kąty pow. Bielsk-Podlaski na imię Wandy Aleksandry Maciejewskiej.

Wszyscy frontem do morza!

Komunikat

Wskutek bezpodstawnych i fałszywych pogłosek, rozpowszechnianych przez osoby nie zasługujące na zaufanie, celem uszkodzenia największej Żydowskiej Instytucji Społecznej w Polsce, jaką jest Bank (Działowy Spółdzielczy w Białymstoku, w ciągu dnia wczorajszego zgłosił się do wymienionego banku cały szereg osób z prośbą o podanie depozytów, celem odbioru tychże.

Rada i Zarząd Banku oświadczają, iż pogłoski te w zupełności nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż Bank posiada kapitał wkładowy w 100%, własny kapitał w wysokości zł. 500.000, jako kapitał rezerwy i udziałowy, należytość w krótkoterminowych papierach wartościowych oraz własny gmach.

Wobec takiego stanu rzeczy nie grozi Bankowi żadne niebezpieczeństwo finansowe, gdyż żadnych strat Bank nie poniósł.

Zwracamy przytem uwagę P. T. Klijehtel, że natychmiastowe wypłacanie wkładów większej ilości osób ze względów technicznych nie daje się wykonać, wobec czego prosimy posiadaczy wkładów o wstrzymanie się od prądowego dążenia do wycofania swoich oszczędności, zaznaczając, że wszystkie wkłady zostaną kolejno wypłacone według wydanych numerów.

Jednocześnie zwracamy się do członków naszego Banku z prośbą o wzięcie czynnego udziału w likwidacji tych fałszywych pogłosek, wyjaśniając pewny i zdrowy stan finansowy naszej instytucji, jak również prosimy o akuratne wywazywanie się ze swoich zobowiązań.

Wszelkie czynności prowadzone przez Bank w dalszym ciągu są normalne.

RADA I ZARZĄD
Banku Działowego Spółdzielczego w Białymstoku.

Polska Drukarnia w Białymstoku S. A.

Ul. Św. Rocha Nr. 3. Telefon Nr. 2-73.

Wykonywa: Gazety codzienne, tygodniki, miesięczniki, dzieła beletrystyczne, naukowe, tabelaryczne, statystyki, kwintarjusz, afisze, programy, ulotki i wszystkie inne roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Posiada najnowocześniejsze urządzenia, techniczne, jak: linotypy, 5 maszyn płaskich, 3 pedałówki, stereotypje.

i introligatornię największą na Kresach.

Obstalunki wykonywa po cenach konkurencyjnych, szybko, dokładnie i punktualnie.

Z prowincji przyjmuje się zamówienia listowne, które po wykonaniu wysyłane są za zaliczeniem pocztowym.

Specjalność: Druki dla Kas Chorych, Magistratów, Starostw, Sejmików i Związków Komunalnych.

Województwo białostockie.

Ceny na artykuły pierwszej potrzeby

Wykaz cen ważniejszych artykułów spożywczych na terenie woj. białostockiego

MIASTA	Żyto	Pszennica	Bydło rogate	Trzoda	Chleb żytni	Chleb pszeniczny	Mieszane	Baranina	Wielopiecznia	Stonina	Schab	Kiełbasa krak.	Szynka
Augustów	16	27	70	130	0.18	0.34	1.50	1.0	1.70	2.50	2.00	3.40	3.80
Białystok	18	28	62.5	132	0.28	0.56	2.0	1.60	2.40	2.60	2.70	4.20	4.80
Bielsk Podl.	15	27	85	150	0.20	0.33	1.0	1.50	2.10	2.90	2.0	4.00	4.20
Grodno	16	28	100	160	0.25	0.38	1.90	1.50	2.10	2.65	—	4.35	5.30
Kolno	15	28	—	164	0.18	0.30	1.80	1.50	2.20	3.00	2.60	4.00	4.50
Łomża	17	28	100	—	0.25	0.35	1.80	1.60	2.20	3.00	1.00	4.20	5.20
Ostrów	16.5	27	50	144	0.22	0.35	1.60	1.60	2.00	2.80	2.40	3.60	4.20
Ostrołęka	15	26	110	150	0.20	0.33	1.80	1.50	2.20	3.00	3.60	3.80	4.30
Sokołka	15.5	—	110	—	0.20	0.34	1.65	1.30	2.10	2.70	2.20	4.25	4.0
Suwałki	14—16	22—24	70—85	110—145	0.18	0.35	1.50	1.40	—	2.10	1.70	2.45	3.50
Grajewo	16	25	70	140	0.20	0.35	1.80	1.40	2.00	2.90	2.40	4.50	4.50
Wołkowysk	15	25	90	170	0.20	0.32	1.0	1.30	2.10	2.80	2.40	3.70	5.00
Wysoko-Maz.	16.5	26	100	144	0.20	0.35	1.60	1.60	1.90	2.70	2.40	3.50	4.00

Ceny żyta, pszenicy, bydła i trzody podane za 100 kg., inne artykuły za kg. Ceny chleba wymienione w groszach, ceny innych artykułów w złotych.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10'06 dodatkowy Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji, dzienny — 10-06, nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnym do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc., drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5' lamowy, za tekstem 10' lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. S. go Rocha 3 Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Migacz

APOLLO

Dzisiaj podwójny program dźwiękowy

Tylko 2 seansy o godzinie 6.30 i 9.30. Ceny od 1 zł.

Pierwszy obraz **W pogoni za milionami**

W rolach głównych Dramat miłośno sensacyjny W rolach głównych

Ernest Verebas — Elza Temary — Lucjano Albertini

Drugi obraz **„PŁONĄCE SERCE”** Wielka symfonia młodości

W rolach głównych: MARY CHRISTIANS, CUSTAW FROELICH.

„MODERN” TYLKO

Początek: 4³⁰, 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

Ceny od zł. 1.50 U NAS

JANKO MUZYKANT

Kino „POLONJA” DZIŚ — DZIŚ

Zagadkowy zamach

Dramat sensacyjny.

W roli głównej EDDIE POLO Nadprogram: Kom. w 2-ach aktach